

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa

Migrantów i Podróżnych

Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000

WSTĘP

1. „Jesteśmy bowiem pielgrzymami przed Tobą i przychodniami, jak byli wszyscy przodkowie nasi”.¹ Słowa króla Dawida wobec Boga kreślą profil nie tylko człowieka biblijnego, lecz każdej osoby ludzkiej. Pojęcie „drogi” symbolizuje egzystencję, która wyraża się w szerokiej gamie działań, takich jak wyjazd i powrót, wchodzenie i wychodzenie, schodzenie i wznoszenie się, podróż i odpoczynek. Już od pierwszego pojawienia się na scenie świata człowiek kroczy, poszukując wciąż nowych celów, badając ziemski horyzont, dążąc do nieskończoności. Człowiek żegluje po rzekach i morzach, wspina się na święte góry, na których ziemia styka się z niebem; przemierza także czas, naznaczając go świętymi datami, dostrzega w narodzinach przyjście na świat, zaś w śmierci - odejście, by spocząć w łonie ziemi lub dostąpić zjednoczenia z Bogiem.

2. Pielgrzymowanie, istotny znak uczniów Chrystusa na tym świecie,² zajmowało zawsze ważne miejsce w życiu chrześcijanina. Na przestrzeni historii chrześcijanin wyruszał w drogę, by świętować swoją wiarę zarówno w miejscach przypominających obecność Pana, jak i w tych, które upamiętniają ważne chwile w historii Kościoła. Przybywał do sanktuariów wzniesionych ku czci Matki Bożej oraz tych, które ukazują aktualność świadectwa życia świętych. Jego pielgrzymowanie stawało się procesem nawrócenia, gorącym pragnieniem bliskości Boga i ufną prośbą o zaspokojenie doczesnych potrzeb. W całej różnorodności swoich aspektów pielgrzymowanie było zawsze dla Kościoła cudownym darem łaski. We współczesnym społeczeństwie, charakteryzującym się intensywną mobilnością, ruch pielgrzymkowy uzyskuje nowy impuls. Aby właściwie odpowiedzieć na to zjawisko, duszpasterstwo pielgrzymkowe musi opierać się na jasnych podstawach teologicznych, które je tłumaczą, rozwijając trwałą i sprawdzoną praktykę duszpasterską w obrębie duszpasterstwa ogólnego. Należy pamiętać przede wszystkim, że to ewangelizacja jest ostatecznym celem, dla którego Kościół zachęca do pielgrzymowania, mającego być doświadczeniem głębokiej i dojrzałej wiary.³

3. Myśli zawarte w tym dokumencie mają za cel służyć pomocą wszystkim pielgrzymom i duszpasterzom odpowiedzialnym za pielgrzymki, ażeby w świetle Słowa Bożego i wielowiekowej tradycji Kościoła, wszyscy mogli mieć pełniejszy udział w duchowym bogactwie pielgrzymowania.

¹ 1 Krn 29,15.

² Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 49.

³ Por. Rada Krajowa Włoskiej Konferencji Biskupiej ds. Duszpasterstwa Czasu Wolnego, Turystyki i Sportu, *Pastorale del Pellegrinaggio*, 1996, s. 44.

PIELGRZYMKA IZRAELA

4. Już od początku, według nauczania Pisma Świętego i w ciągu wieków, da się wyróżnić *pielgrzymkę Adamową*, której etapy wyznaczają: wyjście z rąk Stwórcy, wejście w obręb świata stworzonego i późniejsze błędzenie bez celu z dala od ogrodu Eden.¹ Pielgrzymka Adama - począwszy od powołania do kroczenia z Bogiem aż do nieposłuszeństwa i uzyskania nadziei zbawienia - objawia pełną wolność, jaką obdarzył go Stwórca. Ukazuje jednocześnie przyrzeczenie Boga, że będzie szedł obok niego i czuwał nad jego krokami. Na pierwszy rzut oka pielgrzymka Adama wydaje się zejściem z drogi prowadzącej ku miejscu świętemu, jakim jest ogród Eden. Jednak również ten szlak może zmienić się w drogę nawrócenia i powrotu. Nad błakającym się Kainem czuwa miłująca obecność Boga, która towarzyszy mu i strzeże go.² „Ty zapisałeś moje życie tułacze - mówi Psalm 56 (w. 9) - przechowałeś Ty lzy moje w swoim bukłaku: czyż nie są spisane w Twej księdze?”. Drogę odejścia syna marnotrawnego, szafującego grzechem, śledzi ojciec szafujący miłością. To właśnie z tego powodu wszelkie błędne ścieżki mogą stać się dla każdego człowieka drogą powrotu w ramiona Ojca.³ Tak więc istnieje uniwersalna historia pielgrzymowania, która zawiera w sobie nie tylko ciemny etap „mroczną⁴ i krętą⁵ drogę”; lecz również powrót — nawrócenie na drogę życia,⁶ sprawiedliwości i pokoju,⁷ prawdy i wierności,⁸ doskonałości i nieskazitelności.⁹

5. *Pielgrzymowanie Abramowe* jest natomiast typem samej historii zbawienia, w którą jest włączony człowiek wierzący. Język, jakim jest ono opisane („wyjdź z twojej ziemi”), poszczególne etapy jego drogi i przeżywane relacje wskazują w tym wypadku już na exodus zbawienia; jest to doskonała antycypacja wyjścia całego ludu z niewoli. Abram, opuszczając Ziemię rodzinną, ojczyznę i dom swego ojca,¹⁰ wyrusza w ufności i nadziei w kierunku ukazanym mu przez Pana, jak przypomina List do Hebrajczyków: „Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. W wierze pomarli oni wszyscy, (...) uznawszy siebie za gości i pielgrzymów na tej ziemi”.¹¹ Nie bez powodu ten sam patriarcha określił siebie jako „cudzoziemca i przybysza”¹² również w Ziemi Obiecanej¹³. Takimi jak on będą również jego synowie, Izmael i Jakub, wygnaniec w Paddan-Aram¹⁴ i w Egipcie¹⁵.

6. *Pielgrzymka exodusu* bierze swój początek w ziemi faraonów. Jej etapy, takie jak:

¹ Por. Rdz 3, 23-24;

² Por. Rdz 4, 15.

³ Por. Łk 15, 11-32.

⁴ Prz 2, 13; 4, 19.

⁵ Por. Prz 2, 15, 10, 9; 21, 8.

⁶ Por. Prz 2, 19; 5, 6; 6, 23; 15, 24.

⁷ Por. Prz 8, 20; 12, 28; Ba 3, 13; Iz 59, 8.

⁸ Por. Ps 119, 30; Tb 1, 3.

⁹ Por. Ps 101, 2.

¹⁰ Por. Rdz 12, 1-4.

¹¹ Hbr 11, 8-9.

¹² Rdz 23, 4.

¹³ Por. Rdz 21, 9-21; 26, 12-18.

¹⁴ Por. Rdz 28, 2.

¹⁵ Por. Rdz 47,50.

wyjście z Egiptu, droga przez pustynię, doświadczenia, pokusy, grzech, wejście do Ziemi Obiecanej - są doskonałym modelem samej historii zbawienia¹, na którą składają się nie tylko dary wolności, Objawienia na górze Synaj, jedności z Bogiem, wyrażone przez Paschę („przejście”) oraz zesłanie manny, wody i przepiórek; lecz również niewierność, bałwochwalstwo, pokusa powrotu do niewoli.

Wyjście z niewoli staje się trwałą wartością, wiecznie żywą pamiątką, która odnawia się również w powrocie z niewoli babilońskiej, opiewanym przez Drugiego Izajasza jako nowe wyjście² i obchodzonym podczas każdego Święta Paschy Izraela, zaś w Księdze Mądrości³ nabierającym charakteru eschatologicznego. Ostatecznym celem jest w istocie Ziemia Obiecana pełnego zjednoczenia z Bogiem w nowym stworzeniu⁴.

Pan sam pielgrzymuje wraz ze swym ludem: „Przecież Pan, twój Bóg, który ci błogosławił w pracach twych rąk, opiekuje się twoją wędrówką po tej wielkiej pustyni. Oto czterdzieści lat Pan, twój Bóg, jest z tobą, i niczego ci nie brakowało”⁵. On to „ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy”⁶. On, zaiste wspomina z tęsknotą „wierność twjej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa”⁷. Z racji tej głęboko zakorzenionej świadomości bycia pielgrzymem lud biblijny nie będzie „gnębić i uciskać cudzoziemców bowiem wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej”⁸, co więcej, będzie „miłował cudzoziemca, bowiem wy też byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej”⁹.

7. Tak więc modlący się staje przed Bogiem „jako cudzoziemiec i pielgrzym”¹⁰. Psalmi napisane w ciągu tysięcy lat historii Izraela łączą właśnie w modlitwie historyczną i teologiczną świadomość pielgrzymstwa wspólnoty i jednostki. Poprzez *obrzędową pielgrzymkę* na Syjon rzeczywistość bycia cudzoziemcami również w ojczyźnie¹¹ przemienia się w znak nadziei. „Wstąpienie na górę”, które podczas Świąt Paschy, Tygodni i Namiotów¹² kieruje Izraela ku górze Syjon wśród hymnów radości („pieśni stopni”¹³), staje się doświadczeniem stabilizacji i ufności oraz odnowieniem zobowiązania do życia w bojaźni Bożej¹⁴ i sprawiedliwości. Plemiona Izraela, zbudowane na skale świątyni jerozolimskiej, symbolu Pana, który jest „skałą”, co się nie zachwieje¹⁵, chwalą Imię Pana¹⁶, jednoczą się z Nim poprzez sprawowanie świętych obrzędów, zamieszkują w Jego Świętym Namiocie, przebywają na Jego górze świętej, znajdując wieczne zbawienie¹⁷, pełnię życia i pokoju¹⁸. Dlatego też, „szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, nieustannie Cię wychwalają. Szczęśliwi, których moc jest w Tobie, którzy zachowują ufność w swym

¹ Por. 1 Kor 10, 1-13.

² Por Iz 43, 16-21.

³ Por. Mdr 11-19.

⁴ Por. Mdr 19.

⁵ Por. Pwt 2, 7.

⁶ Joz 24, 17.

⁷ Jr 2, 2.

⁸ Wj 22, 20.

⁹ Pwt 24, 17; por. 10, 18.

¹⁰ Ps 39, 13; 119, 19.

¹¹ Por. Kpł 25, 23.

¹² Por. Wj 34, 24.

¹³ Ps 120 – 134.

¹⁴ Ps 128, 1.

¹⁵ Por. Pwt 32, 18; Ps 18, 3; 46, 2-8.

¹⁶ Por. Ps 122, 4.

¹⁷ Por. Ps 15, 1. 5.

¹⁸ Ps 43, 3-4.

sercu”¹. „Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego!”².

8. Zniechęconemu i obciążonemu niewiernościami ludowi Bożemu prorocy ukazują *mesjańską pielgrzymkę* odkupienia, otwartą również na perspektywę eschatologiczną, w której wszystkie ludy ziemi będą dążyły ku Syjonowi, miejscu Słowa Bożego, pokoju i nadziei³. Przeżywając ponownie doświadczenie wyjścia, lud Boży musi pozwolić, aby Duch Święty zabrał mu serce kamienne a dał mu serce z ciała⁴, musi wy-razić poprzez pielgrzymkę swego życia sprawiedliwość⁵ i miłosną wierność⁶ oraz wznieść się jako światło dla wszystkich ludów⁷, aż do dnia, w którym Pan Bóg przygotowuje na świętej górze „uczte dla wszystkich ludów”⁸. W drodze ku wypełnieniu swej obietnicy mesjańskiej już teraz wszyscy są powołani do wspólnoty w bezinteresowności⁹ i miłosierdziu Boga¹⁰.

PIELGRZYMKA CHRYSTUSA

9. Jezus Chrystus wstępuje na scenę dziejów jako „Droga, Prawda i Życie”¹¹ i już od początku włącza się w drogę ludzkości swego ludu, „jednocząc się jakoś z każdym człowiekiem.”¹² Zstąpił „od Boga”, by stać się „ciałem”¹³ i wejść na ludzkie drogi. Poprzez wcielenie „Bóg sam przychodzi do człowieka, aby mówić mu o sobie i wskazywać drogę, którą może do Niego dojść”¹⁴. Już jako dziecko Jezus pielgrzymuje do świątyni na Syjonie, by zostać ofiarowany Panu¹⁵, dawszy się chłopcem, udaje się z Maryją i Józefem do domu swego Ojca¹⁶. Publiczna działalność, jaką Jezus prowadzi na drogach swojej ojczyzny, z walną znajduje wyraz w pielgrzymce do Jerozolimy, którą przede wszystkim św. Łukasz kreśli w sercu swej Ewangelii jako wielką podróż zmierzającą nie tylko do krzyża, ale również do chwały Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia¹⁷. Przemienienie Chrystusa objawia Mojżeszowi, Eliaszowi i Apostołom Jego bliskie „odejście” paschalne: „Mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie”¹⁸. Również ewangelisci wyróżniają ten szczególny przykład drogi, na którą musi wstąpić uczeń: „Jeśli chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”, zaś św. Łukasz dodaje jeszcze: „co dnia”¹⁹. U św. Marka szlak wiodący ku krzyżowi na wzgórzu Golgoty jest stale uwydatniany przez słowa oznaczające ruch oraz poprzez symbol „drogi”²⁰.

¹ Ps 84, 5-6.

² Jr 31, 6; por. Iz 2, 5.

³ Por. Iz 2, 2-4; 56, 6-8; 66, 18-23, Mi 4, 1-4, Za 8, 20-23.

⁴ Por. Jr 31, 31-34.

⁵ Por. Iz 1, 17.

⁶ Por. Oz 2, 16-18.

⁷ Por. Iz 60, 3-6.

⁸ Iz 25, 6.

⁹ Por. Iz, 1-2

¹⁰ Por. Ez 34, 11-16

¹¹ J 14, 6.

¹² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 18.

¹³ J 1, 2.14.

¹⁴ Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 6.

¹⁵ Por. Łk 2, 22-24.

¹⁶ Łk 2, 49.

¹⁷ Por. Łk 9, 51; 24, 51.

¹⁸ Łk 9, 31.

¹⁹ Mt 16, 24; por. Mt 10, 38; Łk 9, 23.

²⁰ Por. Mk 8, 27. 34; 9, 33-34; 10, 17.21. 28, 32-33. 46. 52.

10. Jednakże droga Jezusa nie kończy się na wzgórzu zwanym Golgotą. Ziemska pielgrzymka Chrystusa wkracza w nieskończoność i w tajemnicę Boga, przekraczając granicę śmierci. Na górze Wniebowstąpienia dokonuje się końcowy etap Jego pielgrzymowania. Zmartwychwstały i wstępujący do nieba Pan, obiecując swoje powtórne przyjście,¹ idzie do domu Ojca, żeby przygotować nam miejsce, gdyż gdzie On będzie, tam i my z Nim będziemy.² On to w następujący sposób podsumowuje swoje posłannictwo: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca (...). Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę Moją”³.

Wspólnota chrześcijańska, ożywiona przez Ducha Zielonych Świąt, wychodzi na drogi świata, wtapia się w różne narody ziemi,⁴ podążając z Jerozolimy aż do Rzymu po drogach Imperium przemierzanych przez Apostołów i głosicieli Ewangelii. Obok nich kroczy Chrystus, który jak uczniom w Emaus tłumaczy im Pisma i łamie Chleb Eucharystyczny.⁵ W ich ślady wstępują ludy ziemi, które przemierzając ponownie w sposób duchowy szlak Mędrców ze Wschodu,⁶ wypełniają słowa Chrystusa: „Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim”⁷.

11. Ostatecznego celu tej pielgrzymki po drogach świata nie opisują jednakże ziemskie mapy. Znajduje się on poza naszym horyzontem, podobnie jak było w przypadku Chrystusa, który kroczył z ludźmi, ażeby doprowadzić ich do pełnej jedności z Bogiem. Pan swoją „drogę” przeszedł i przechodzi z nami. Dzieje Apostolskie opisują życie chrześcijańskie przede wszystkim jako „drogę”⁸. W ten sposób chrześcijanin, który idzie, aby nauczać wszystkie narody, trwając w obecności Chrystusa, który jest z nami aż do skończenia Świata;⁹ chrześcijanin, który „postępuje według Ducha”¹⁰ w sprawiedliwości i miłości, dąży do opisanego w Apokalipsie portu niebieskiego Jeruzalem. Ta droga-życie jest przeniknięta oczekiwaniem, gorącym, pełnym napięcia pragnieniem przyjścia Pana¹¹. „Tak więc nasze pielgrzymowanie posiada transcendentny cel; mamy świadomość, że na tej ziemi jesteśmy „obcymi i przybyszami”¹² przeznaczonymi jednakże, aby być „współobywatelami świętych i domownikami Boga”¹³.

„Tak jak Jezus, który został zabity za bramami miasta Jeruzalem, również i my „wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągania. Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść”¹⁴. Tam Bóg zamieszka z nami, „a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, ba pierwsze rzeczy przeminęły”¹⁴.

¹ Por. Dz 1, 11.

² Por. J 14, 2-3.

³ J 16, 28; 17, 24.

⁴ Dz 2, 9-11.

⁵ Por. Łk 24, 13-35.

⁶ Por. Mt 2, 1-12

⁷ Mt 8, 11

⁸ Por. Dz 2, 28; 9, 2; 16, 17; 18, 25-26; 19, 9.23; 22, 4, 24, 14. 32.

⁹ Por. Mt 28, 19-20.

¹⁰ Gal 5, 16.

¹¹ Por. Ap 22, 17. 20.

¹² Ef 2, 19; 1P 2, 11.

¹³ Hbr 3, 13-14.

¹⁴ Ap 21, 4.

PIELGRZYMKA KOŚCIOŁA

12. W jedności ze swoim Panem również Kościół, lud mesjaniczny, jest w drodze do przyszłego i trwałego miasta¹, wykracza poza czas i granice oraz dąży do tego Królestwa, którego obecność jest widoczna na wszystkich ziemiach świata. Na ziemi te padło nasienie słowa Chrystusa² i została na nich rozlana krew męczenników, świadków Ewangelii. Podobnie jak św. Paweł i Apostołowie, misjonarze Chrystusa przemierzali drogi konsularne i cesarskie, trasy karawan i szlaki morskie, miasta i porty Morza Śródziemnego; na Wschodzie i Zachodzie musieli w krótkim czasie zetknąć się z różnymi kulturami i tradycjami religijnymi, byli zmuszeni więc do posługiwania się już nie tylko językiem hebrajskim i aramejskim, lecz również łaciną i greką a później jeszcze wieloma innymi językami; niektóre z nich zostały wymienione już w chwili Zesłania Ducha Świętego³. Są to języki: arabski, syryjski, etiopski, perski, armeński, gocki, słowiański, hinduski, chiński. Szlaki pielgrzymie wysłanników Słowa Bożego rozgałęziły się od Azji Mniejszej do Italii, od Afryki do Hiszpanii i Galii, a następnie od Germanii i Brytanii, od krajów słowiańskich aż po Indie i Chiny. W czasach współczesnych owe szlaki rozszerzyły się ku nowym krajom i nowym ludom Ameryki, Afryki, Oceanii. W ten sposób rozrosła się sieć „dróg Chrystusa poprzez stulecia”⁴.

13. Następnie, w IV i V wieku w Kościele zrodziły się różnorodne doświadczenia życia monastycznego. „Migracja ascetyczna” i „duchowy exodus” były dwoma podstawowymi inspirującymi je czynnikami. W związku z tym niektóre postaci biblijne odegrały w piśmiennictwie patrystycznym i monastycznym rolę paradygmatów. Odwołanie do Abrahama łączono z pojęciem *xenitei* (doświadczenie cudzoziemca: świadomość tego, który jest przybyszem, migrantem), które stanowi między innymi trzeci stopień *Schodów* duchowych św. Jana Klimaka. Mojżesz, który kierował wyjściem z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej, stał się typowym bohaterem literatury „starochrześcijańskiej, przede wszystkim dzięki *Żywotowi Mojżesza* św. Grzegorza z Nyssy. Wreszcie Eliasz, który wstąpił na Karmel i na górę Horeb, ucieleśnił swoim życiem motyw ucieczki na pustynię i spotkania z Bogiem. Przykładowo, św. Ambroży był zafascynowany postacią proroka Eliasza i uważał, że wypełnił się w nim ascetyczny ideał *fuga saeculi*.

Pojmowanie życia chrześcijańskiego jako pielgrzymki, dążenie do bliskości z Bogiem, również poprzez oddalenie się od natłoku rzeczy i spraw, oraz cześć dla miejsc świętych skłoniły św. Hieronima oraz Paulinę i Eustację do opuszczenia Rzymu i przybycia do ziemi ojczystej Chrystusa; w ten sposób przy Grocie Narodzenia w Betlejem został założony klasztor. Jest on jednym z wielu pustelni i klasztorów znajdujących się nie tylko w Ziemi Świętej, ale rozsianych również po innych krajach, głównie w egipskich Tebach, w Syrii i w Kapadocji. W tym kontekście pielgrzymowanie na pustynię lub do miejsc świętych stało się symbolem innej, wewnętrznej pielgrzymki, zgodnie z tym, co mówił św. Augustyn: „Wstąp do swego wnętrza: prawda mieszka w sercu człowieka”. Jednakże nie zamykaj się w sobie, ale „przekrocz również samego siebie”⁵, gdyż ty nie jesteś Bogiem: On jest głębszy i większy od ciebie. Pielgrzymka duszy, wspominana już w tradycji platońskiej, uzyskała teraz nowy wymiar, który sam Doktor Kościoła określił w następujący sposób, dając wyraz swej tęsknocie za nieskończonością Boga: „Poszukujemy Boga, aby odnaleźć Go z większą

¹ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 9.

² Por. Dz 8, 4.

³ Por. Dz 2, 7-11.

⁴ Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 25.

⁵ Por. św. Augustyn, *De vera religione* 39, 72.

ślodyczą; odnajdujemy Go, aby poszukiwać Go z tym większym żarem”⁶. Przekonanie, że „świętym miejscem jest czysta dusza”², stanie się również nieustannym wezwaniem, aby praktyka pielgrzymowania do miejsc świętych wiązała się ze wzrostem osobistej świętości. Ojcowie Kościoła doszli w ten sposób do zrelatywizowania roli pielgrzymki w sensie „fizycznym”, starając się uniknąć jakiegokolwiek przesady i niejasności. W szczególności św. Grzegorz z Nyssy przedstawił podstawową zasadę właściwej oceny pielgrzymowania. Wprawdzie nawiedził on pobożnie Ziemię Świętą, jednakże był zdania, że prawdziwą drogą, którą należy podjąć jest ta, która prowadzi wierzącego od rzeczywistości ziemskiej do duchowej, od życia w ciele do życia w Panu; nie chodzi zaś o odbycie podróży z Kapadocji do Palestyny³. Powyższą zasadę poparł również św. Hieronim. W *Liście 58* podkreślił, że św. Antoni i inni mnisi nie odwiedzili Jerozolimy, a jednak bramy Nieba stały dla nich otworem; ponadto potwierdził, że powodem chwały dla chrześcijan nie jest fakt, że byli w Świętym Mieście, lecz to, że prowadzili święte życie⁴.

Na tym wewnętrznym szlaku ze światłości w światłość⁵, na drodze Chrystusowego wezwania: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz”⁶ zarysowuje się profil pielgrzymki, szczególnie bliski duchowej tradycji Bizancjum: jest to aspekt „ekstatyczny”, który zostanie rozwinięty na podstawie doktryny mistycznej św. Dionizego Areopagity, św. Maksyma Wyznawcy i św. Jana Damasceńskiego. Przebóstwienie człowieka jest ostatecznym celem długiej pielgrzymki ducha, która umieszcza wierzącego w sercu Boga, wypełniając w ten sposób słowa Apostoła: „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”⁷ ponieważ „żyć to Chrystus”⁸.

14. Po ustaniu prześladowań w Cesarstwie Rzymskim w IV wieku, miejsca męczeństwa zostały otwarte dla powszechnego kultu. Nastąpił wówczas intensywny rozwój ruchu pielgrzymkowego, o czym świadczą udokumentowane wspomnienia, takie jak dzienniki podróży samych pielgrzymów udających się głównie do Ziemi Świętej. Wśród tych dokumentów zasługuje na wyróżnienie świadectwo Egerii pochodzące z początków V wieku. Jednakże praktyczne pielgrzymowanie po drogach świata rozszerzyło się też w nowych kierunkach. O ile podbój Jerozolimy przez Arabów w 638 roku utrudnił dostęp do pamiątek chrześcijaństwa w Ziemi Świętej, o tyle otworzyły się wówczas nowe szlaki prowadzące na Wschód. Podstawowym celem stał się Rzym, miejsce męczeństwa świętych Piotra i Pawła, siedziba społeczności Kościoła skupionej wokół Następcy św. Piotra. Powstały w ten sposób liczne drogi pielgrzymie do Rzymu *ad Petri sedem*, wśród których wyróżniała się Droga Frankońska przechodząca przez całą Europę i prowadząca do nowego Świętego Miasta. Innym celem pielgrzymek był grób św. Jakuba w Santiago de Compostela. Pielgrzymowano ponadto do sanktuariów maryjnych, takich jak Sanktuarium Świętego Domu w Loreto czy Jasna Góra w Częstochowie; na postoje zatrzymywano się w sławnych średniowiecznych klasztorach, które były przybytkami duchowości i kultury; w miejscach związanych z wielkimi świętymi, takich jak Tours, Canterbury czy Padwa. Za ich sprawą w Europie powstała sieć, która „sprzyjała wzajemnemu zrozumieniu tak bardzo różnych ludów i narodów”⁹.

¹ Św. Augustyn, *De Trinitate* 15,2,2.

² Orygenes, *In Leviticum* XIII, 5.

³ Por. św. Grzegorz z Nyssy, *List 2*,18.

⁴ Por. św. Hieronim, *List 58*, 2-3.

⁵ Por. Ps 36, 10.

⁶ Mt 5, 48

⁷ Ga 2, 20.

⁸ Flp 1, 21.

⁹ Jan Paweł II, Przemówienie podczas Niezporów Europejskich (10.09.1983): *Jan Paweł II w Austrii i Szwajcarii. Przemówienia i homilie*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988.

Pomimo pewnych niedociągnięć, to powszechne zjawisko dotyczące wielkich rzesz ludu, ożywionych prostą a głęboką wiarą, podtrzymywało duchowość, umacniało wiarę, pobudzało do czynów miłosierdzia i ożywiało posłannictwo Kościoła. „Palmiści”, „rzymianie”, rozmaici pątnicy w swych charakterystycznych ubiorach tworzyli prawie samodzielny zakon, który przypominał światu o pielgrzymim charakterze wspólnoty chrześcijańskiej, dążącej do spotkania i zjednoczenia z Bogiem.

Wraz z nastaniem wypraw krzyżowych w XI—XIII wieku pielgrzymowanie przyjęło szczególną formę. W wyprawach krzyżowych dawny ideał religijny pielgrzymowania do miejsc świętych znanych z Pisma Świętego splótł się z nowymi wymogami i realiami ówczesnej epoki historycznej. Były to: powstanie stanu rycerskiego, istniejące napięcia społeczne i polityczne, jak też pojawienie się impulsów sprzyjających kontaktom handlowym i kulturalnym ze Wschodem oraz obecność islamu w Ziemi Świętej.

Konflikty władzy i interesów częstokroć przeważały nad ideałami duchowymi i misyjnymi, przyczyniając się do nadania odmiennego charakteru poszczególnym krucjatom, podczas gdy pomiędzy Kościołem Wschodnim i Zachodnim wzrastał dzielący go mur. Skutki tego odbiły się na praktyce pielgrzymowania, w której ujawniły się pewne rozbieżności opisane dobrze przez św. Bernarda z Clairvaux. Był on gorącym orędownikiem drugiej krucjaty, ale nie wahał się również chwalić, jako doskonałego celu pielgrzymia, duchowego Jeruzalem obecnego w chrześcijańskim klasztorze: „To Clairvaux jest tym Jeruzalem złączonym z Jeruzalem niebieskim przez swoją głęboką i radykalną pobożność, poprzez podobieństwo życia i szczególnie powinowactwo ducha”¹. Jeden ze średniowiecznych hymnów, obecny nadal w liturgii, wychwala niebieskie Jeruzalem, które umacnia się na ziemi poprzez poświęcenie nowego kościoła: „O Jeruzalem szczęśliwe, które zwiesz się „Pokój”, zbudowane jesteś w niebie z żyjących kamieni”².

15. Wówczas na horyzoncie dziejów ukazał się św. Franciszek z Asyżu, którego bracia będą obecni w Ziemi świętej przez wiele wieków, aby strzec świętych miejsc chrześcijaństwa - w nie zawsze łatwym współistnieniu z innymi wspólnotami kościelnymi na Wschodzie - oraz aby służyć pomocą pielgrzymom. Około 1300 roku powstała *Societas Peregrnantium pro Christo*, której członkowie uważali pielgrzymowanie również za dzieło misyjne. Lecz właśnie wtedy, w 1300 roku w Rzymie został ogłoszony Jubileusz, który miał uczynić z Wiecznego Miasta Jerozolimę, do której będą dążyć rzesze pielgrzymów, jak będzie to miało miejsce podczas każdego kolejnego Roku świętego. Te doświadczenia duchowe umacniały również jedność kulturową i religijną średniowiecznej Europy Zachodniej. Zwolna jednakże pojawiały się nowe, pełniejsze wzorce, które dotyczyły również natury pielgrzymowania.

16. Rewolucja kopernikańska zmieniła sytuację człowieka pielgrzymującego w obrębie nieruchomego świata, czyniąc go członkiem wszechświata znajdującego się w wiecznym ruchu. Odkrycie Nowego świata dało przesłanki do zmiany europocentrycznej wizji świata wraz z pojawieniem się innych kultur oraz w związku z niespotykanymi dotąd przemieszczeniami narodów i zbiorowisk ludzkich. Zachodnie chrześcijaństwo utraciło swą jedność skupioną wokół Rzymu, zaś różnice wyznaniowe utrudniały pielgrzymowanie, którego sens podawano niekiedy w wątpliwość „jako okazję do grzechu i do łamania przykazań Bożych... Zdarza się, że ktoś, odbywając pielgrzymkę do Rzymu, wydaje pięćdziesiąt, sto czy więcej florenów i pozostawia w domu żonę, dzieci i bliskich borykających się z nędzą”³. Gdy przeminęła klasyczna wizja świata, pielgrzym czuł się coraz

¹ Św. Bernard z Clairvaux. *List do biskupa miasta Lincoln*, 64.2.

² *Urbs Jerusalem beata, / dicta pacis visio, / quae constituitur in coelis, / vivis ex lapidibus*”. *Brewiarz Rzymski*, Teksty wspólne na poświęcenie kościoła, Hymn II Nieszporów.

³ M. Luter, *O godności chrześcijańskiej narodu niemieckiego* 6, 437.

mniej wędrowcem we wspólnym domu świata, podzielonym teraz na państwa i Kościoły narodowe. W związku z tym zaczęły kształtować się bliższe, alternatywne cele, takie jak święte góry i miejscowe sanktuaria maryjne.

17. Jednak pomimo pewnej statycznej postawy, jaką przyjęła wspólnota chrześcijańska w XVIII i XIX wieku, pielgrzymowanie było nadal obecne w jej życiu. Na pewnych obszarach, takich jak Ameryka Łacińska i Filipiny, podtrzymywało wiarę wiernego ludu przez pokolenia; w innych miejscach otworzyło się na nową duchowość, wraz z powstaniem nowych ośrodków wiary związanych z objawieniami maryjnymi i z ludową pobożnością. Od Gwadelupy do Lourdes, od Aparecidy do Fatimy, od Świętego Dzieciątka z Cebu do św. Józefa z Montrealu - mnożyły się świadectwa żywotności pielgrzymowania prowadzącego do nawrócenia. Odnowiona świadomość bycia pielgrzymującym Ludem Bożym, miała stać się niebawem najbardziej wyrazistym rysem Kościoła zebranego na Soborze Watykańskim II.

PIELGRZYMKA KU TRZECIEMU TYSIĄCLECIU

18. Sobór Watykański II był „opatrznościowym wydarzeniem”, mającym stanowić również „bliższe przygotowanie do Jubileuszu drugiego milenium”¹. To zgromadzenie kościelne było celebrowane - począwszy od swego zwołania, poprzez zebranie się w Rzymie pasterzy lokalnych Kościołów, aż do zakończenia nadzwyczajnym Jubileuszem, który miał być obchodzony w poszczególnych diecezjach - w symbolicznych ramach wielkiej, zbiorowej pielgrzymki całej wspólnoty Kościoła. Ten aspekt wyraziły jasno symboliczne gesty, jakimi były pielgrzymki dwóch Papieży - Jana XXIII do Loreto na początku Soboru (1962) i Pawła VI do Ziemi Świętej podczas obrad zgromadzenia soborowego (1964). Do tych dwóch czysto duchowych znaków, mających na celu głoszenie Ewangelii, jej prawdy i sprawiedliwości, dołączyły się później kolejne pielgrzymki papieskie po drogach świata, począwszy od podróży Pawła VI do ONZ i Bombaju.

19. Ten sam język soborowy kształtował Kościół w jego doświadczeniach duchowej i misyjnej drogi u boku ludzkości. Celem stało się odnalezienie „najskuteczniejszych sposobów odnowy nas samych, abyśmy stali się coraz wierniejszymi świadkami Ewangelii Chrystusowej”². Kościół Boga „pielgrzymującego” stał się w ten sposób dominującym tematem już od samych początków obrad soborowych³. Kościół był „znakiem wzniesionym pośród narodów (por. Iz 5,26), aby skierować drogi wszystkich ludzi ku prawdzie i życiu”⁴. Spotkanie z narodami, które znalazło swój symboliczny wyraz w wizycie Pawła VI w ONZ, zostało określone jako „kres uciążliwego pielgrzymowania”⁵. Sam Sobór okazał się duchowym wniebowstąpieniem, zaś Ojcowie uczestniczący w Soborze pozdrowili myślicieli, jako „pielgrzymów w drodze ku światłu”⁶.

20. Cytowana pielgrzymka Pawła VI do Ziemi Świętej została przedstawiona przez samego papieża w świetle duchowości *peregrinatio*, we wszystkich jej elementach składowych. Jej celem było uczczenie - poprzez nawiedzenie miejsc świętych - głównych

¹ Jan Paweł II, List Apostolski *Tertio millennio adveniente*, 18.

² Sobór Watykański II, *Przesłanie do świata* (20.10.1962). AAS 54(1962)822.

³ Por. Jan XXIII, Przemówienie na otwarcie Soboru Watykańskiego II (11.10.1962) AAS 54(1962)790; Paweł VI, *Przemówienie na Otwarcie Drugiej Sesji Soboru Watykańskiego II* (29.09.1963): AAS 55(1963)842.

⁴ Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie III Sesji Soboru Watykańskiego II* (21.11.1964): AAS 56(1964)1013.

⁵ Paweł VI, *Przemówienie do Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych* (4.10.1965): AAS 58(1966)11.

⁶ Sobór Watykański II, *Przesłanie do świata* (8.12.1965): AAS 58(1966)11.

tajemnic zbawienia: Wcielenia i Odkupienia; miała być znakiem modlitwy, pokuty i odnowy; miała służyć osiągnięciu potrójnego celu: ofiarowania Chrystusowi Jego Kościoła, umocnienia jedności chrześcijan, wyblągania Bożego miłosierdzia, aby między ludźmi zapanował pokój¹.

To właśnie Sobór w swoich konstytucjach ukazał cały Kościół, jako „obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący”². Jego wielokrotnie potwierdzony³ pielgrzymi charakter ukazuje aspekt trynitarny: ma swoje źródło w posłannictwie Chrystusa „zesłanego przez Ojca”⁴; dlatego my również „od Niego pochodzimy, dzięki Niemu żyjemy, do Niego zdążamy”⁵. Duch Święty zaś kieruje nami w drodze, która wiedzie śladami Chrystusa⁶. Eucharystia i Święta Wielkanocne, które są sercem liturgii⁷, z samej swej natury nawiązują do wyjścia Izraela z Egiptu oraz do wieczery Paschy i przymierza, która je rozpoczyna⁸ i kończy⁹.

21. Kościół pielgrzymujący w naturalny sposób staje się misyjny¹⁰. Przykazanie zmartwychwstałego Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie”¹¹, kładzie akcent właśnie na słowie „iść”, które jest koniecznym wymogiem otwartej na świat ewangelizacji. Wiatykiem i skarbem na tym szlaku jest Słowo Boże¹² i Eucharystia¹³.

Kreśląc pasjonującą syntezę drogi ludzkości, wraz z jej zwycięstwami i klęskami¹⁴, Sobór ukazuje Kościół, który towarzyszy rodzinie ludzkiej w jej drodze, wskazując transcendentny cel poza rzeczywistością ziemską¹⁵. Wypływa stąd ścisły i owocny związek pomiędzy pielgrzymką i obowiązkami ziemskimi¹⁶; również świat jest wezwany do ofiarowania swego wkładu Kościołowi poprzez ożywiony i intensywny dialog¹⁷.

22. Począwszy od wydarzenia soborowego, Kościół przeżywał swoje doświadczenie pielgrzymowania nie tylko poprzez odnowę, głoszenie misji i starania o pokój, lecz również poprzez liczne świadectwa Magisterium Kościoła, szczególnie z okazji Lat Jubileuszowych 1975, 1983 i 2000¹⁸. Ojciec Święty Jan Paweł II, stał się pielgrzymem świata, jest On pierwszym wśród ewangelizatorów dwóch ostatnich dziesięcioleci. Swymi podróżami apostołskimi i swym nauczaniem ukierunkował i pobudził cały Kościół do podjęcia

¹ Por. Paweł VI, *Przemówienie z okazji zamknięcia Drugiej Sesji Soboru Watykańskiego II* (4.12.1963): AAS 56(1964)39.

² Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 2.

³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 7-9.

⁴ Tamże, 3, por. 13.

⁵ Tamże, 3.

⁶ Por. Sobór Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad Gentes divinitus*, 5.

⁷ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 7; 10.

⁸ Por. Wj 12, 1-14.

⁹ Por. Joz 5, 10-12.

¹⁰ Por. Sobór Watykański II, Dekret *Ad Gentes* o misyjnej działalności Kościoła, 2; Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 17.

¹¹ Mt 28,19.

¹² Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 7.

¹³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, 38.

¹⁴ Por. tamże 1-7.

¹⁵ Por. Tamże 3 i 11.

¹⁶ Por. tamże, 43.

¹⁷ Por. tamże 44.

¹⁸ Paweł VI: Adhortacja Apostolska *Nobis in animum* o wzrastających potrzebach Kościoła w Ziemi Świętej (25.03.1974); Paweł VI, List Apostolski *Apostolorum Limina* ogłaszający Rok Święty 1975 (25.05.1974); Adhortacja Apostolska *Gaudete in Domino* (9.05.1975); Jan Paweł II: List Apostolski *Aperite portas Redemptori* ogłaszający Jubileusz 1983 (6.01.1983); List Apostolski *Redemptionis Anno* o Jerozolimie świętym dziedzictwie wszystkich wierzących na zakończenie Jubileuszu 1983 (20.04.1984); List Apostolski *Tertio Millenio Adveniente* (10.11.1994).

przygotowań do mającego nadejść niebawem trzeciego millenium. Papieskie podróże duszpasterskie są „etapami pielgrzymki w Kościołach lokalnych..., pielgrzymki pokoju i solidarności”¹.

23. Podstawowym celem aktualnego, historycznego pielgrzymowania Kościoła jest Jubileusz Roku 2000, ku któremu wierzący zmierza pod opieką Trójcy Świętej. Ten szlak musi jednak przebiegać nie tyle w przestrzeni, ile w ludzkim wnętrzu i w życiu człowieka, aby ponownie nadać odpowiednie znaczenie wielkim wartościom biblijnego roku jubileuszowego². Kiedy rozbrzmiewał dźwięk rogu oznajmiającego w Izraelu tę datę, niewolnicy wracali na wolność, długi były darowane, tak aby wszyscy mogli cieszyć się odnowioną godnością osobistą i społeczną solidarnością; ziemia wydawała wówczas sama dla wszystkich swe plony, przypominając, że pochodzi od Stwórcy, który „owocem swych dzieł nasycy ziemię”³. W ten sposób musi narodzić się bardziej braterska wspólnota, podobna do tej w Jerozolimie: „Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby”⁴. „U ciebie nie będzie ubożego... Jeśli będzie u ciebie ubogi któryś z twych braci..., nie okażesz twardego serca wobec niego ani nie zamkniesz swej ręki przed ubogim swym bratem”⁵.

PIELGRZYMKA LUDZKOSCI

24. Pielgrzymka, która już od czasów Abrahama trwa przez wieki, jest symbolem przemieszczania się ludzkości w szerszym i uniwersalnym znaczeniu. W wielowiekowej historii człowiek ukazuje się jako *homo viator* - wędrowiec zdążający ku nowym horyzontom, żłakniony pokoju i sprawiedliwości, jako poszukiwacz prawdy, spragniony miłości, otwarty na Boga i na nieskończoność. Badania naukowe, rozwój ekonomiczny, ciągłe powstawanie nowych napięć społecznych, migracje, które objęły całą naszą planetę, sama tajemnica zła i inne zagadnienia, które wypełniają życie, zmuszają ciągle do poszukiwania wyjaśnień, kierując ludzi na szlaki wytyczone przez różne religie i kultury.

Również w naszych czasach ludzkość wydaje się - z jednej strony - zmierzać do różnego rodzaju pozytywnych celów, takich jak światowa integracja w systemy globalne; wzrasta też wrażliwość i szacunek dla różnorodnych tożsamości historycznych i narodowych, ma miejsce postęp naukowy i techniczny oraz dialog międzywyznaniowy, a także rozwijają coraz skuteczniejsze i bardziej bezpośrednie środki przekazywania informacji w obrębie całego świata. Jednakże z drugiej strony - na każdej z tych dróg pojawiają się w nowych formach i na nowe sposoby odwieczne przeszkody: bożki wyzysku gospodarczego, nadużyć politycznych, naukowej arogancji i religijnego fanatyzmu.

Światło Ewangelii prowadzi chrześcijan do odkrywania w tych przejawach współczesnej cywilizacji nowych „areopagów”, na których można głosić zbawienie i odnajdywać oznaki niepokojącego lęku, który wiedzie serca do domu Ojca.

Nic dziwnego, że w wirze ciągłych przemian ludzie doświadczają również zmęczenia i tęsknią za miejscem, które mogłoby być sanktuarium - gdzie mogliby odpocząć; tęsknią za przestrzenią wolności, która umożliwiłaby rozmowę z samym sobą, z innymi i z Bogiem. Pielgrzymka chrześcijanina towarzyszy tym poszukiwaniom ludzkości i zapewnia im pewność celu, obecność Pana, „gdyż nawiedził lud swój wyzwolił go”⁶.

¹ Jan Paweł II, *Audiencja generalna* (9.04.1997), w odniesieniu do wizyty duszpasterskiej w Sarajewie.

² Por. Kpł 25.

³ Ps 104, 13.

⁴ Dz 2, 44-45.

⁵ Pwt 15, 4.7.

⁶ Łk 1, 68.

25. Niektóre „pielgrzymki uniwersalne” uzyskują szczególne znaczenie. Myślmy tu przede wszystkim o wielkich przemieszczeniach grup i mas ludzkich, często całych ludów, które podejmują ogromne poświęcenia i ponoszą ryzyko, aby uciec przed głodem, wojnami i klęskami żywiołowymi oraz aby szukać dla siebie i swoich bliskich większego bezpieczeństwa i dobrobytu. Nikt nie może być tylko biernym obserwatorem ogromnych fal, które przetaczają się przez ludzkość na kształt rwących potoków i rozlewają się na powierzchni ziemi. Nikt nie może być obojętnym wobec niesprawiedliwości, które często znajdują się u ich źródeł, wobec dramatów osobistych i zbiorowych, lecz również wobec rodzących się nadziei na inną przyszłość oraz perspektywy dialogu i pokojowego współistnienia różnych ras. Szczególnie chrześcijanin powinien stać się dobrym Samarytaninem na drodze z Jerozolimy do Jerycha, gotowym pomóc bratu i towarzyszyć mu do „gospody miłości braterskiej” i wzajemnie odpowiedzialnego współżycia. Do tej „duchowości drogi” może doprowadzić nas znajomość, wsłuchiwanie się i dzielenie doświadczenia owego szczególnego „ludu drogi”, jakim są nomadowie, Cyganie, „synowie wiatru”.

26. Pielgrzymami są w świecie również ci, którzy udają się do różnych miejsc ze względów turystycznych, badawczych, naukowych czy handlowych. Chodzi tu o złożone zjawiska, które z racji swej ogromnej skali, wielokrotnie mają szkodliwe konsekwencje. Nikt nie może lekceważyć faktu, że są one często przyczyną niesprawiedliwości, wykorzystywania osób, upadku kultur i dewastacji środowiska naturalnego. Mimo to zachowują wartość poszukiwań, postępu i umacniania wzajemnego porozumienia między narodami, które to wartości zasługują na promocję.

Należy koniecznie zadbać, aby uczestnicy tych podróży, mogli ocalić swoją duchowość i życie wewnętrzne. Jest ponadto niezbędne, aby organizatorzy wyjazdów turystycznych i handlowych nie kierowali się jedynie interesem ekonomicznym, ale byli świadomi swej ludzkiej i społecznej roli.

27. Z powyższymi stwierdzeniami jest powiązana również charakterystyczna dla naszych czasów forma pielgrzymki ludzkiego umysłu - pielgrzymka informatyczna czy wirtualna, która dokonuje się za pośrednictwem telekomunikacji. Te szlaki, pomimo wszelkiego ryzyka, zniekształceń i skrzywień, które niosą ze sobą, mogą być jednak obszarem służącym przekazywaniu słów wiary i miłości, pozytywnych przesłań, miejscem owocnych i skutecznych kontaktów. Dlatego też ważne jest, żeby wyruszać na te szlaki, unikając jednocześnie rozproszenia i zapobiegając rozpadowi prawdziwej komunikacji w „panującym w tle zamęcie” nieskończonej ilości informacji.

28. Wielkimi „świeckimi pielgrzymami” są również ci, którzy podejmują podróże ze względów *kulturalnych* i *sportowych*. Duże imprezy artystyczne, przede wszystkim muzyczne, które przyciągają szczególnie młodzież; fale zwiedzających muzea, które mogą często stawać się oazami kontemplacji; olimpiady i inne formy spotkań sportowych są zjawiskami, których nie sposób pominąć, również z racji zawartych w nich wartości duchowych, które powinny być strzeżone ponad wszelkimi napięciami, umasowieniem i istotnymi uwarunkowaniami natury komercyjnej.

29. Istnieją też doświadczenia pielgrzymek o wyraźnie chrześcijańskim charakterze. Nie tylko kapłani, lecz również całe rodziny oraz wielu młodych przemieszcza się lub godzi się być posłanymi do krajów odległych od własnej ojczyzny, aby współpracować z *misjonarzami* i *misjonarkami* czy to przez pracę zawodową, czy poprzez świadectwo życia, czy też przez

bezpośrednie głoszenie Ewangelii. Jest to forma bycia pielgrzymem, która nieustannie wzrasta, jako dar Ducha. Przeznacza się na nią czas wakacji czy urlopu, poświęca się całe lata swego życia.

Symbolicznym wyrazem tych przemieszczeń w przestrzeni, ale zwłaszcza w sferze ducha są w naszych czasach również wielkie *spotkania ekumeniczne*, podczas których modlitwa o dar jedności gromadzi chrześcijan na wspólnej drodze. Podobne znaczenie mają spotkania przedstawicieli różnych religii, które stają się inspiracją pielgrzymiego dążenia mężczyzn i kobiet każdej wiary do wspólnego celu nadziei i miłości, jak miało to miejsce podczas światowego Dnia Modlitwy o Pokój w Asyżu w 1986 roku.

30. Na naszej planecie rozpościera się więc prawdziwa sieć szlaków. Niektóre z nich są religijne w najbardziej dosłownym tego słowa znaczeniu, ich celem są miasta i sanktuaria, klasztory i historyczne siedziby; w innych przypadkach poszukiwanie wartości duchowych przejawia się w podróżowaniu do miejsc przyrodniczych szczególnej piękności, wysp i pustyni, szczytów czy morskich głębi. „Ta złożona geografia przemieszczeń ludzkości zawiera w sobie ziarno głębokiej tęsknoty za transcendentnym horyzontem prawdy, sprawiedliwości i pokoju, świadczy o doznawanym przez człowieka niepokoju, który znajdzie swój kres dopiero w nieskończoności Boga, gdzie spocznie on po swych udrękach¹.

Droga ludzkości, pomimo swych napięć i przeciwności jest uczestnictwem w pielgrzymowaniu do Królestwa Bożego, które Kościół ma obowiązek głosić i realizować z odwagą, uczciwością i wytrwałością, gdyż został powołany przez swego Pana, aby był solą, zaczynem, lampą i miastem wzniesionym na górze. „Tylko w ten sposób otworzą się ścieżki, na których „łaskawość i wierność spotkają się z sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój”². Na tym szlaku Kościół pielgrzymuje wraz ze wszystkimi mężczyznami i kobietami, którzy szczerym sercem szukają prawdy, sprawiedliwości i pokoju, a nawet z tymi, którzy błądzą po innych drogach, gdyż - jak przypomina św. Paweł, cytując proroka Izajasza - Bóg zapewnia: „Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali”³.

31. Do celu, jakim jest Królestwo Boże, mogą więc kierować się narody i wszyscy ludzie, wyrażając swoją przynależność między innymi poprzez prosty i symboliczny gest pielgrzymki do różnych „świętych miast” ziemi, czyli do miejsc ducha, gdzie mocniej rozbrzmiewa przesłanie transcendencji i braterstwa. Wśród tych miast nie może zabraknąć również miejsc skalanych ludzkim grzechem i następnie, na mocy prawie że instynktownego zadośćuczynienia, uświęconych poprzez pielgrzymowanie: pomyślmy na przykład o Auschwitz, symbolicznym miejscu męczeństwa narodu żydowskiego w Europie - Shoah czy też o Hiroszynie i Nagasaki, ziemi zniszczonej przez okropność wojny atomowej.

Lecz jak zostało powiedziane, istnieją dwa miasta, które mają wartość znaku nie tylko dla chrześcijan, ale dla wszystkich ludzi: są to Rzym - symbol uniwersalnej misji Kościoła i Jerozolima - święte miejsce czczone przez tych wszystkich, którzy postępują szlakiem religii pochodzących od Abrahama, miasto, z którego „wyjdzie Prawo i słowo Pańskie”⁴. To ono wskazuje nam ostateczny port, do którego pielgrzymuje cała ludzkość, to jest „Miasto Święte zstępujące z nieba od Boga”⁵. Do niego zbliżamy się w nadziei, śpiewając: „Jesteśmy ludem, który znajduje się w drodze / i krocząc pragniemy osiągnąć razem / miasto, które nigdy nie przemienie / bez cierpień i bólu / miasto wieczności”⁶.

Właśnie podczas gdy Kościół docenia ubóstwo buddyjskich mnichów wędrownych,

¹ Por. św. Augustyn, *Wyznania*, rozdz. I, 1; XII,38, 53.

² Ps 85, 11.

³ Rz 10, 20; por. Iz 65, 1.

⁴ Iz 2, 3.

⁵ Ap 21, 2

drogę kontemplacji taoistycznej, hinduistyczny święty szlak do Benares, „filar” pielgrzymki muzułmanów i wszystkie inne drogi wiodące do Absolutu i do braci, tenże Kościół jednoczy się z wszystkimi, którzy gorąco i szczerze poświęcają się służbie słabym, uchodźcom, emigrantom, prześladowanym, podejmując wraz z nimi „pielgrzymkę braterstwa”.

Taki jest sens Jubileuszu miłosierdzia, który rysuje się na widnokręgu trzeciego milenium, którego celem jest stworzenie bardziej sprawiedliwej ludzkiej społeczności, w której publiczne długi krajów rozwijających się zostaną umorzone, w której dobra ziemskie będą dzielone w słuszny sposób, w duchu nakazów biblijnych¹.

VI. PIELGRZYMKA CHRZEŚCIJANINA DZIŚ

32. Każdy chrześcijanin jest wezwany do włączenia się w wielką pielgrzymkę, którą poprzez wieki historii odbywają Chrystus. Kościół oraz ludzkość. Sanktuarium, do którego podąża chrześcijanin, winno stać się szczególnym „Namiotem Spotkania”, jak Biblia nazywa tabernakulum przymierza². Tam właśnie dokonuje się zasadnicze spotkanie, które ma wiele aspektów i realizuje się w różnych formach. Właśnie poprzez ten szereg aspektów możemy przedstawić w ogólnych zarysach duszpasterstwo pielgrzymkowe.

Pielgrzymka przeżywana jako celebrowanie własnej wiary, jest dla chrześcijanina przejawem kultu, który należy pełnić w wierności względem tradycji, z żywą pobożnością oraz jako aktualizację własnej egzystencji paschalnej³. Wewnętrzna dynamika pielgrzymki ukazuje wyraźnie pewne etapy, które pielgrzym osiąga i które obrazują całe jego życie wiary: *wyruszenie* objawia jego decyzję dojścia do końca i osiągnięcia duchowych celów swego otrzymanego na chrzcie powołania, *droga* prowadzi go do solidarności z braćmi i przygotowuje na spotkanie z Panem. *nawiedzenie sanktuarium* wzywa pielgrzymka do słuchania Słowa Bożego i uczestnictwa w sakramentach: zaś w końcu *powrót* przypomina o jego misji bycia w świecie świadkiem zbawienia i budowniczym pokoju. Ważne jest, żeby te etapy pielgrzymki, przeżywane w grupie lub indywidualnie, były nacechowane aktami kultu religijnego, ukazującymi autentyczny wymiar pielgrzymki: należy w tym celu korzystać z tekstów proponowanych w księgach liturgicznych.

Aspekty, które musi uwzględniać każda pielgrzymka, powinny być harmonijnie połączone z szacunkiem należnym tradycji każdego narodu i adekwatne do sytuacji, w jakiej znajdują się pielgrzymi. Do Konferencji Episkopatu każdego kraju będzie należało wyznaczenie kierunków duszpasterskich najważniejszych w danych warunkach oraz utworzenie odpowiednich struktur duszpasterskich koniecznych do ich realizacji. W diecezjalnym duszpasterstwie pielgrzymkowym szczególną rolę należy wyznaczyć sanktuariom. Jednakże również parafie i inne podmioty kościelne winny być reprezentowane w powyższych strukturach duszpasterskich, jako że są uczestnikami i organizatorami większości pielgrzymek.

Działalność duszpasterska musi dążyć do tego, aby poprzez specyfikę każdej pielgrzymki wierzący przebył zasadniczy szlak wiary⁴. Ukazanie podstawowych aspektów chrześcijańskiej pielgrzymki poprzez odpowiednią katechezę i gorliwą posługę osób

⁶ „Somos un pueblo que camina / y juntos caminando queremos alcazar / una ciudad que no se acaba / sim pena ni tristeza / ciudad de eternidad” (Pieśń latynoamerykańska).

¹ Por. Kpł 25.

² Por. Wj 27, 21; 29, 4. 10-11. 30. 32. 42. 44.

³ Por. Kongregacja Kultu Bożego, *Wskazówki i propozycje obchodu Roku Maryjnego* (3.04.1987): *Notitiae* 23 (1987) s. 342-396.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do biskupów z Ameryki Północnej przybyłych z wizytą ad limina* (21.09.1993); AAS 86 (1994)495.

zaangażowanych w duszpasterstwo otworzy nowe perspektywy przed praktyką pielgrzymowania w życiu Kościoła.

33. Celem, do którego zmierza pielgrzym na swym szlaku, jest przede wszystkim *Namiot Spotkania z Bogiem*. Już Izajasz przekazał następujące słowa Boże: „Dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów”¹. Pielgrzym „u kresu wędrówki z bijącym sercem pragnie stanąć przed obliczem Boga”² w sanktuarium, które urzeczywistnia Bożą obietnicę: „po wszystkie dni będą na nią [świątynię] skierowane moje oczy i moje serce”³. Tam napotyka on tajemnicę Boga, odkrywając Jego pełne miłości i miłosierdzia oblicze. W szczególny sposób doświadczenie to wypełnia się w eucharystycznej celebracji misterium paschalnego, w której Chrystus jest „u szczytu objawienia niezgłębionej tajemnicy Boga”⁴; w Eucharystii kontempluje się Boga zawsze skłonnego obdarzać łaską poprzez Maryję, Matkę Bożą⁵ i oddaje się cześć Temu, który jest uwielbiony we wszystkich swoich świętych⁶.

Podczas pielgrzymki człowiek poznaje, że „już od swego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem”⁷. pomaga mu ona odkryć, że drogą, która została mu ofiarowana, aby „trwał w bliskości z Bogiem”, jest Chrystus - Słowo, które stało się Ciałem. Szlak pielgrzymki chrześcijańskiej musi uwypuklić ten „istotny punkt odróżniający chrześcijaństwo od innych religii”⁸. Pielgrzymka musi ukazywać w swojej pełni, że „Stworzycielem jest dla człowieka nie jakaś odległa i bezimienna moc, ale Ojciec”⁹, wszyscy zaś jesteśmy Jego dziećmi, braćmi Chrystusa Pana. Należy tak ukierunkować wysiłek, ażeby ta podstawowa prawda wiary chrześcijańskiej¹⁰ nie została zaćmiona ani poprzez kultury i tradycyjne obyczaje, ani przez nowe mody i ruchy religijne. Działalność duszpasterska winna być jednak stale ukierunkowana na wprowadzenie ewangelicznego przekazu do kultur wszystkich ludów. Moc sanktuariów będzie mierzona ich coraz większą zdolnością odpowiadania na rosnącą potrzebę „spotkania w ciszy i skupieniu z Bogiem i sobą samym”¹¹, której doświadcza człowiek w szaleńczym rytmie współczesnego życia. Przebieg i kres pielgrzymki będą prowadziły do rozkwitu wiary i do pogłębienia jedności z Bogiem w modlitwie, dzięki czemu wypełni się to, co zapowiedział prorok Malachiasz: „Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielnny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta. Albowiem wielkie będzie imię moje między narodami - mówi Pan Zastępów”¹².

34. Pielgrzymka prowadzi do *Namiotu Spotkania ze Słowem Bożym*. Podstawowym doświadczeniem pielgrzyma musi być słuchanie, ponieważ „słowo Pańskie wyjdzie z Jeruzalem”¹³. Głównym celem świętej podróży jest więc ewangelizacja, która często głęboko

¹ Iz 56, 7.

² Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i pielgrzymów* (28.02.1992), w: *L'Osservatore Romano* 13 (1992)7.

³ 1 Król 9, 3.

⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 8.

⁵ Tamże, 9.

⁶ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 50.

⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 19.

⁸ Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 19.

⁹ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 26.

¹⁰ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 240.

¹¹ Jan Paweł II, *List na VII Stulecie Sanktuarium Świętego Domu Loretańskiego* (15.08.1993) *Insegnamenti di Giovanni Paolo II XVI*, 2(1993)533.

¹² Ml 1, 11.

¹³ Iz 2, 3.

zakorzeniona samych świętych miejscach.¹⁴ Głoszenie, lektura i medytacja Ewangelii musi towarzyszyć krokom pielgrzyma i samemu pobytowi w sanktuarium, aby wypełniły się słowa Psalmisty: „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce”². Chwile pielgrzymki z racji okoliczności, które im towarzyszą, ze względu na cel, do których wiodą, oraz ich bliskość codziennym potrzebom i radościom, są czasem sprzyjającym przyjęciu do serca Słowa Bożego³. W ten sposób Słowo staje się utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz czystym trwałym źródłem życia duchowego⁴.

Wszelkie działania duszpasterskie w służbie pielgrzymom muszą koncentrować się na przybliżaniu pielgrzymowi Słowa Bożego. Należy przede wszystkim poprzez praktycznie dostępne środki przekazu o sprawdzonej skuteczności przygotować właściwy proces katechetyczny, odpowiadający poziomowi wiary pielgrzyma i uwzględniający jego odrębność kulturową. W owym oddziaływaniu katechetycznym, zwracając uwagę na wydarzenia, które są celebrowane w nawiedzanych miejscach, nie powinno się jednocześnie zapominać o koniecznej hierarchii w ukazywaniu prawd wiary⁵ ani o zakorzenieniu w tradycji liturgicznej, w której uczestniczy cały Kościół⁶.

35. Pielgrzymka prowadzi następnie do *Namiotu Spotkania z Kościołem* „zgrupowaniem tych, których Słowo Boże zwołuje, by utworzyli Lud Boży: karmieni Ciałem Chrystusa, sami stają się oni Ciałem Chrystusa”⁷. Doświadczenie wspólnego życia z pielgrzymującymi braćmi staje się również okazją do ponownego odkrycia Ludu Bożego dążącego do Jeruzalem pokoju, z uwielbieniem, ze śpiewem, w jednej wierze, zjednoczonego w miłości w jedno Ciało, które jest Ciałem Chrystusa. Pielgrzym musi czuć się członkiem jednej Bożej rodziny, otoczonym przez wielu braci w wierze, pod przewodnictwem „Wielkiego Pasterza owiec”⁸, który prowadzi nas „po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię”⁹, pod widzialnym kierownictwem pasterzy, których On obdarzył misją prowadzenia swego ludu.

Pielgrzymka podjęta przez wspólnotę parafialną, przez grupę kościelną, przez zgromadzenie diecezjalne lub poprzez szersze jeszcze zbiorowości, staje się znakiem życia Kościoła¹⁰. W tych przypadkach można uświadomić sobie lepiej, że każdy z uczestników należy do Kościoła, zgodnie ze swym powołaniem i właściwą sobie posługą. Obecność animatora duchowego ma szczególne znaczenie. Jego posłannictwo zawiera się całkowicie w urzędzie kapłańskim, z racji którego prezbiterzy „gromadzą rodzinę Bożą, ożywioną braterską jednością i prowadzą ją do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym”¹¹. Dla wykonywania swego urzędu kapłan musi posiadać odpowiednie przygotowanie katechetyczne, aby przekazywać w sposób wierny i zrozumiały Słowo Boże, oraz właściwe przygotowanie psychologiczne, aby móc ogarnąć i zrozumieć odmiennosć poszczególnych pielgrzymów. Wielce pomocna będzie mu również znajomość historii i sztuki, tak aby był w stanie wprowadzić pielgrzyma w katechetyczne bogactwo zawarte w

¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, 47.

² Ps 119, 105.

³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do francuskich dyrektorów diecezjalnych odpowiedzialnych za pielgrzymki* (17.10.1980), *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, III, 2(1980)894-897.

⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 21.

⁵ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 25.

⁶ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 102.

⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 777.

⁸ Hbr 13, 20.

⁹ Ps 23, 3.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do biskupów francuskich przybyłych z wizytą ad limina* (4.04.1992): AAS 85(1993)368.

¹¹ Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*, 6.

działach sztuki, które stanowią ciągle świadectwo wiary Kościoła w sanktuariach¹.

Sprawując ten urząd, prezbiterzy nie mogą jednak z drugiej strony w żaden sposób zapomnieć o specyficznej misji, którą posiadają świeccy w bezpośrednim odniesieniu do Kościoła-Komunii². Ich aktywny udział w życiu liturgicznym i katechetycznym³, ich szczególna odpowiedzialność podczas tworzenia wspólnot kościelnych⁴ oraz ich zdolność do reprezentowania Kościoła w najróżniejszych ludzkich potrzebach⁵, uzdalniają ich do współpracy - po odpowiednim przygotowaniu - w religijnym animowaniu pielgrzymek do towarzyszenia braciom we wspólnej drodze.

Opieka duszpasterska nad pielgrzymkami wymaga, aby istniała możliwość analogicznego duchowego towarzyszenia również tym, którzy pielgrzymują w małych grupach bądź indywidualnie. W każdym przypadku osoby odpowiedzialne za przyjęcie pielgrzymów w sanktuarium muszą przygotować odpowiednie środki, aby pielgrzym miał świadomość, że jego droga jest częścią pielgrzymki wiary całego Kościoła.

Spotkanie pielgrzyma z Kościołem i jego doświadczenie bycia częścią Ciała Chrystusa winny realizować się poprzez odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Pielgrzymka odtwarza w pewien sposób drogę wiary, która pewnego dnia doprowadziła go do chrztu⁶ i która teraz wyraża się w odnowiony sposób w uczestnictwie w sakramentach.

36. Sanktuarium jest jednakże również *Namiotem Spotkania w pojednaniu*. Tam właśnie sumienie pielgrzyma doznaje oczyszczenia, tam wyznaje on swoje grzechy, tam dostępuje przebaczenia i sam przebacza, tam staje się nowym stworzeniem poprzez sakrament pojednania, tam doświadcza laski i miłosierdzia Bożego. Dlatego też pielgrzymka odtwarza doświadczenie syna marnotrawnego, szafującego grzechem, który poznaje ciężar próby i pokuty, podejmując trudy drogi, postu i poświęcenia. Poznaje jednak również radość wzięcia w ramiona przez szafującego miłosierdziem Ojca, który przywraca go ze śmierci do życia: „Ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”⁷. Sanktuaria powinny być więc miejscem, gdzie sakrament pojednania jest sprawowany ze szczególną gorliwością i zaangażowaniem, w połączeniu z dobrze poprowadzoną liturgią, z towarzyszeniem modlitw i śpiewów, przy zapewnieniu należytej dyspozycyjności szafarzy oraz dostatecznego czasu, tak aby osobiste nawrócenie posiadało Boską pieczęć i było przeżywane we wspólnocie Kościoła. Pielgrzymka, która wiedzie do sanktuarium, musi być drogą nawrócenia, umocnioną niewzruszoną nadzieją nieskończonej głębi i mocy udzielanego przez Boga przebaczenia; musi być drogą nawrócenia, które „wyznacza najgłębszy nurt pielgrzymowania każdego człowieka na ziemi *in statu viatoris*”⁸.

37. Celem pielgrzymki musi być *namiot spotkania eucharystycznego* z Chrystusem. O ile Biblia jest w najwyższym stopniu księgą pielgrzyma, o tyle Eucharystia jest chlebem, który podtrzymuje go w drodze, jak było w przypadku Eliasza wstępującego na górę Horeb⁹. Pojednanie z Bogiem i z braćmi bierze początek w uczcie eucharystycznej Towarzyszy ona różnym etapom pielgrzymki, która winna odzwierciedlać również rzeczywistość paschalną go wyjścia, lecz przede wszystkim życie Chrystusa, który obchodził swoją Paschę w

¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 71-72.

² Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 18.

³ Por. tamże, 23.

⁴ Por. tamże, 34.

⁵ Por. tamże, 7.

⁶ Por. Jan Paweł II, Homilia w bazylice w Aparecida, Brazylia (4.07.1980), *Insegnamenti di Giovanni Paolo, III*, 2(1980)99..

⁷ Łk 15, 24.

⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 13.

⁹ 1Krl 19, 4-8.

Jerozolimie, na zakończenie swej długiej drogi wiodącej do krzyża i chwały. Dlatego też zgodnie z ogólnymi wskazówkami liturgicznymi oraz wskazaniem poszczególnych Konferencji Episkopatu: „W sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, przez odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej”¹.

38. Jest więc zrozumiałe, że pielgrzymka staje się również *namiotem spotkania z miłosierdziem*. Ponad wszystko z miłosierdziem Boga, który pierwszy nas umiłował i posłał na świat swego Syna. Ta miłość nie przejawia się jedynie w darze Chrystusa jako ofiary przebłagalnej za nasze grzechy², lecz również w cudownych znakach, które uzdrawiają i pocieszają, jak czynił to sam Chrystus podczas swej ziemskiej pielgrzymki i co nadal powtarza się w historii sanktuariów. „Jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować”³. Miłość musi być wprowadzana w czyn w trakcie pielgrzymiej drogi, poprzez przyście z po najbardziej potrzebującym, dzielenie się chlebem, czasami nadzieją, w świadomości, że w ten sposób zysku je się nowych towarzyszy drogi. Godnym pochwały wyrazem takiej miłości jest tradycja rozpowszechniona w wielu miejscach, zgodnie z którą ofiary, które wierni składają jako wyraz swej pobożności, zostają rozdane wśród najuboższych. Działalność duszpasterska musi ożywiać takie gesty, posługując się katechezą zawsze pełną szacunku wobec odczuć pielgrzymów oraz inicjatywami, które będą określały przeznaczenie składanych ofiar. W tym kontekście należy podkreślić znaczenie dzieła podjętego w niektórych sanktuariach, mającego na celu wsparcie instytucji charytatywnych lub projektów niesienia pomocy wspólnotom ludzkim w krajach rozwijających się.

Szczególne miłość bliźniego powinna być ofiarowana uczestniczącym w pielgrzymce osobom chorym, należy mieć w pamięci słowa Pana: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”⁴. Opieka nad pielgrzymującymi chorymi jest najbardziej znaczącym wyrazem miłości, która powinna ożywiać serce chrześcijanina w drodze do sanktuarium. Przede wszystkim chorzy pielgrzymi powinni być przyjęci z jak najgorętszą gościnnością. Jest więc konieczne, aby struktury przyjmowania pielgrzymów, komunikacja i transport były przygotowane i prowadzone w sposób godny, staranny i pełen miłości.

Chorzy muszą ze swej strony pozwolić, aby opromieniła ich miłość Chrystusa, sprawiając, że będą przeżywali chorobę jako drogę łaski i dar z siebie, Ich pielgrzymka do miejsc świętych, w których łaska Boża objawiła się wielokrotnie po przez szczególne „znaki”, pomaga im nieść Ewangelię swoim towarzyszom cierpienia. W ten sposób z „przedmiotów współczucia” staną się podmiotami zaangażowania i działania, prawdziwymi „pielgrzymami Pańskimi” na wszystkich drogach świata.

39. Jednakże pielgrzymka prowadzi również do *namiotu spotkania z ludzkością*. Jak zostało powiedziane, wszystkie religie świata posiadają swoje święte szlaki i święte miasta. W każdym miejscu ziemi Bóg sam wychodzi naprzeciw człowiekowi, ogłaszając powszechne powołanie do pełnego uczestnictwa w radości Abrahama⁵. W szczególności trzy wielkie religie monoteistyczne są wezwane do odnalezienia „namiotu spotkania” w wierze, do świadectwa oraz budowania pokoju i mesjańskiej sprawiedliwości wobec ludów, dla odkupienia dziejów.

Na szczególną uwagę duszpasterską zasługuje fakt, że niemało chrześcijańskich

¹ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1234, 1.

² Por. 1J 4, 10.

³ J 4, 11.

⁴ Mt 25, 40.

⁵ Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Gaudete in Domino*, rozdz. V.

sanktuariów jest celem pielgrzymek wyznawców z innych religii, czy to z racji tradycji świeckiej, czy też z powodu niedawnej imigracji. Działalność duszpasterska Kościoła zostaje zatem pobudzona do przyjęcia ich, do dialogu, pomocy i szczerego braterstwa¹. Dobre przyjęcie okazane pielgrzymom pomoże im z pewnością odkryć głęboki sens pielgrzymki. Sanktuarium musi być dla nich miejscem tego szacunku, który winniśmy okazywać przede wszystkim poprzez czystość naszej wiary w Chrystusa, jedynego Zbawiciela człowieka.²

Trzeba również zauważyć, że poza wielkimi zebraniem ekumenicznymi i spotkaniami przedstawicieli różnych religii chrześcijanin musi być blisko tych wszystkich, którzy szczerym sercem szukają Boga, przemierzając szlaki duchowe, idąc również „niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas”³. Pielgrzymka chrześcijanina odbywająca się często w obcych krajach, prowadzi do poznania różnych zwyczajów i obyczajów w rozmaitych kulturach. Musi więc ona stawać się okazją do tworzenia kręgu wspólnych wartości wraz z innymi ludami, braćmi w jednoczącym wszystkich człowieczeństwie oraz z racji pochodzenia od jedynego Stwórcy wszystkich.

Pielgrzymowanie jest również czasem współzycia z osobami różniącymi się wiekiem i formacją. Trzeba przebywać wspólnie drogę, aby móc następnie iść razem w życiu Kościoła i społeczeństwa. Młodzi pielgrzymują poprzez swoje marsze i Światowe Dni Młodzieży; osoby w starszym wieku i chorzy, niekiedy wspólnie z młodzieżą, uczestniczą w pielgrzymkach do sanktuariów o bardziej tradycyjnym charakterze. Pielgrzymi w całej swej różnorodności wypełniają wspólnie to, co zapowiadał psalmista: „Królowie ziemscy i wszystkie narody, władcy i wszyscy sędziowie na ziemi, młodzieńcy a także dziewice, starcy wraz z młodzieżą niech imię Pana wychwalają, bo tylko Jego imię jest wzniosłe, majestat Jego góruje nad ziemią i niebem”⁴.

40. Pielgrzymka ma za cel również *namiot spotkania osobistego* z Bogiem i z sobą samym. Człowiek rozproszony z powodu wielości strapień, które niesie ze sobą codzienna rzeczywistość, musi w ciszy odkryć ponownie samego siebie poprzez refleksję, medytację, modlitwę, rachunek sumienia. W świętym namiocie sanktuarium musi zadać sobie pytanie, na ile „pozostając w nocy” swego ducha, jak mówi Izajasz w pieśni straży nocnej: „Przychodzi ranek, a także noc. Jeśli chcecie pytać, pytajcie, nawróćcie się, przyjdźcie!”⁵. Wielkie pytania o sens istnienia, o życie, śmierć i ostateczne przeznaczenie człowieka, muszą znaleźć oddźwięk w sercu pielgrzyma, tak aby podróż nie była jedynie przenoszeniem się z miejsca na miejsce, ale szlakiem duszy. W wewnętrznym wyciszeniu Bóg objawi się w szmerze łagodnego powiewu⁶, który przemienia serce oraz istnienie. Tylko w ten sposób po powrocie do domu pielgrzym nie popadnie znowu w rozproszenie i powierzchowność, lecz zachowa iskierkę światła, która przedostała się do jego duszy i będzie odczuwał potrzebę powtórzenia w przyszłości owego doświadczenia osobistej pełni. „decydując się ponownie w sercu na świętą podróż”⁷.

„Tak więc pielgrzym przemierzy ponownie szlak, wypełniając ten czas modlitwą liturgiczną Kościoła, prostymi praktykami pobożnościowymi, osobistą modlitwą i chwilami ciszy, kontemplacją, która wypływa z serca najuboższych, których „oczy są zwrócone na ręce ich Pana”⁸.

¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 37.

² Por. 1 Tym 2, 5.

³ Dz 17, 27.

⁴ Ps 148, 11-13.

⁵ Iz 21, 11-12.

⁶ 1 Krl 19, 12.

⁷ Ps 84, 6.

⁸ Ps 123, 2.

41. Podczas pielgrzymki istnieje również możliwość wstąpienia do *namiotu spotkania kosmicznego* z Bogiem. Sanktuaria są często położone w pięknych punktach widokowych, posiadają fascynujące bogactwo dzieł artystycznych, skupiają w sobie wspomnienia dawnych wydarzeń historycznych, są wyrazem zarówno wysokiej, jak i ludowej kultury. Trzeba więc sprawić, aby w pielgrzymowaniu nie został pominięty ten wymiar ducha. Należy przede wszystkim pamiętać, że w większej wrażliwości na piękno przyrody wyraża się cenny wymiar duchowy współczesnego człowieka. Niech ta kontemplacja stanie się przedmiotem refleksji i modlitwy, tak aby pielgrzym wielbił Boga za niebiosą, które głoszą Jego chwałę¹ i czuł się wezwany do bycia w świecie narzędziem miłosierdzia i sprawiedliwości².

Trzeba również zauważyć, że pod pewnymi względami każda pielgrzymka ma aspekt turystyki religijnej, o który należy zadbać nie tylko dla ubogacenia kulturalnego osoby, lecz również dla osiągnięcia duchowej pełni. Kontemplacja piękna jest źródłem duchowości. Dlatego też „wota sztuki ludowej i dokumenty pobożności winny być przechowywane w sanktuariach lub w miejscach przyległych, i bezpiecznie strzeżone”³. Pielgrzymowi należy ukazywać te skarby za pośrednictwem przewodników i rozmaitych pomocy, aby poprzez piękno i spontaniczność wielowiekowych świadectw wiary mógł on wyśpiewywać Bogu swoją radość i nadzieję⁴, aby mógł znaleźć ukojenie w kontemplowaniu rzeczy godnych podziwu, „bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się poprzez podobieństwo ich Stwórcę”⁵. Prowadząc działalność duszpasterską, należy mieć na uwadze także tych wszystkich, którzy przemierzają szlaki pielgrzymie ze względów kulturalnych lub dla spędzenia wolnego czasu. Trzeba, ażeby sposób przedstawiania różnych miejsc i zabytków ukazywał ich bezpośredni związek z drogą pielgrzymią, z celem duchowym, do którego ona prowadzi oraz z doświadczeniem wiary, które leży u ich podstaw i nadal je ożywia. Powyższe informacje powinny być dostarczane organizatorom takich wyjazdów, tak aby były podejmowane przy zachowaniu jak największego szacunku oraz przyczyniały się rzeczywiście do kulturalnego ubogacenia podróżujących i do ich duchowego postępu.

42. Pielgrzymka jest w końcu bardzo często drogą prowadzącą do *namiotu spotkania z Maryją*, Matką Bożą. Maryja, w której łączy się pielgrzymka Słowa do ludzi wraz z pielgrzymką wiary ludzkości⁶, jest „Tą, która idzie naprzód w pielgrzymce wiary”⁷, stając się „Gwiazdą ewangelizacji”⁸ na drodze całego Kościoła. Wielkie sanktuaria maryjne, jak Lourdes, Fatima czy Loreto; Częstochowa, Altötting czy Mariazell; Guadalupe, Aparecida czy Luján i małe sanktuaria, których ludowa pobożność wzniosła nieskończoną ilość w tysiącach miejscowości, mogą być uprzywilejowanymi miejscami spotkania z Synem Maryi, którego Ona nam daje. Jej łono było pierwszym sanktuarium, namiotem spotkania Bóstwa i człowieczeństwa, do którego zstąpił Duch Święty i który „osłoniła moc Najwyższego”⁹.

Chrześcijanin wyrusza z Maryją na szlaki miłości, przybywając do Elżbiety, która ucieleśnia siostry i braci całego świata, z którymi trzeba złączyć się więzami wiary i uwielbienia¹⁰. *Magnificat* staje się więc, w najwyższym stopniu, pieśnią nie tylko *peregrinatio Mariae*, lecz również naszej pielgrzymki nadziei¹¹. Chrześcijanin wyrusza z Maryją na szlak wiodący po drogach świata, aby wstąpić aż na Kalwarię i być przy Niej, tak

¹ Por. Ps 19, 2.

² Por. Mdr 9, 3.

³ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1234, 2.

⁴ Ps 47, 8.

⁵ Mdr 13, 5; por. Rz 1, 19-20.

⁶ Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, 37.

⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 25.

⁸ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 82.

⁹ Łk 1, 35.

¹⁰ Por. Łk 1, 39-56.

¹¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 37.

jak Umiłowany Uczeń, by Chrystus powierzył mu Ją jako jego Matkę¹². Chrześcijanin wyrusza z Maryją na szlak wiodący po drogach wiary, aby w ten sposób dotrzeć w końcu do Wieczernika, gdzie wraz z Nią otrzymuje od Jej zmartwychwstałego Syna dar Ducha Świętego².

Liturgia i pobożność chrześcijańska ukazują chrześcijaninowi bardzo liczne sposoby, na które może uciekać się do Maryi jako swej towarzyszki drogi. Należy odwoływać się do nich, pamiętając przede wszystkim, że w praktykach religijnych odnoszących się do Maryi Panny musi być wyraźnie zaznaczony w sposób istotny i zasadniczy ich wymiar trynitarny i chrystologiczny³. Praktykując prawdziwą pobożność maryjną⁴, pielgrzymi ubogacą swą głęboką cześć dla Matki Bożej poprzez nowe formy wyrażania swych serdecznych uczuć.

ZAKOŃCZENIE

43. Pielgrzymka symbolizuje doświadczenie *homo viator*, który wyszedłszy dopiero co z matczynej łona, wyrusza w drogę w czasie i przestrzeni swego istnienia; symbolizuje podstawowe doświadczenie Izraela, który jest w drodze do ziemi obiecanej, do zbawienia i pełnej wolności; symbolizuje doświadczenie Chrystusa, który z ziemi jerozolimskiej wstępuje do nieba, otwierając drogę do Ojca; symbolizuje doświadczenie Kościoła, który zmierza w historii do niebieskiego Jeruzalem; symbolizuje wreszcie doświadczenie całej ludzkości, która żyje nadzieją dotarcia do pełni. Każdy pielgrzym powinien wyznać: „Z łaski Bożej jestem człowiekiem i chrześcijaninem, przez moje czyny - wielkim grzesznikiem, poprzez warunki, w jakich się znajduję - pielgrzymem bez najędźniejszego nawet dachu nad głową, który idzie, błędząc z miejsca na miejsce. Moją własnością jest węzełek na plecach z odrobiną chleba i Pismo Święte, które noszę pod koszulą. Nic innego nie mam”⁵.

Słowo Boże i Eucharystia towarzyszą nam w pielgrzymce do niebieskiego Jeruzalem, którego żywymi i widzialnymi znakami są sanktuaria. Kiedy tam dojdziemy, otworzą się bramy Królestwa, porzucimy strój podróżny i kij pielgrzymi, wejdziemy do naszego ostatecznego domu „i w ten sposób zawsze będziemy z Panem”⁶. Tam On będzie pośród nas „jak ten, kto służy”⁷ i „będzie z nami wieczerzał, a my z Nim”⁸.

Giovanni Kardynał Cheli
Przewodniczący

Arcybiskup Francesco Gioia
Sekretarz

Watykan, 25 kwietnia 1998 roku.

Ojciec Święty Jan Paweł II, pod datą 11 kwietnia 1998 roku, zatwierdził publikację niniejszego dokumentu

tłumaczenie ks. Marian Oleś
przedruk z „Salvatoris Mater” Rok I lipiec –wrzesień 1999 Nr 3(3)

¹ Por. J 19, 26-27.

² Por. Dz 1, 14; 2, 1-4.

³ Por. Paweł VI, Encyklika *Marialis cultus*, 25.

⁴ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 67.

⁵ Anonim, *Opowieści rosyjskiego pielgrzyma*, rozdz. I.

⁶ 1Tes 4, 17.

⁷ Łk 22, 27.

⁸ Ap 3, 20.